

Pomoc dla uczniów z problemami

8 lutego 2018

MEN pracuje nad nowymi rozwiązaniami – w każdej szkole ma być pedagog i psycholog.

Jak informuje sewis.gazetaprawna.pl, poradnie psychologiczno-pedagogiczne mają być dostępne od ręki i w dogodnych godzinach. Obecnie dzieci czekają na poradę nawet kilka miesięcy, a konsultacje bywają wyznaczane w godzinach zajęć szkolnych. Powodem są cięcia etatów w poradniach – samorządy na nich oszczędzają. W rezultacie rodzice musieli szukać wsparcia w placówkach prywatnych, gdzie często pracowali ci sami specjaliści.

MEN pracuje nad ustawą o pomocy dla dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami. Ma być ona kolejnym etapem dzielenia ustawy o systemie oświaty na kilka mniejszych (pojawiła się już ustawa o finansowaniu zadań oświatowych i prawo oświatowe). Nowe rozwiązania mają zacząć obowiązywać od przyszłego roku.

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne będą musiały ściślej niż do tej pory współpracować z placówkami oświatowymi. Mają być faktycznie zaangażowane w rozwiązywanie szkolnych problemów. Do końca marca przedstawiciele poradni wspólnie z pracownikami MEN muszą ustalić sześć modeli współpracy z placówkami oświatowymi. Te rozwiązania znajdą się później w projektowanej ustawie. „Chcemy wprowadzić takie rozwiązania prawne, które wymuszą na pracownikach poradni większą dyspozycyjność wobec uczniów i rodziców. Nie może być tak, że proponuje się poranne godziny pracy, a po południu specjalista z poradni samorządowej idzie sobie dorobić do prywatnej” – mówi jeden urzędników MEN, który uczestniczy w pracach na ustawą.

Problem zauważają również oświatowe związki zawodowe. „Obecnie

mamy ok. 2,5 tys. psychologów szkolnych na 30 tys. placówek. Praktycznie w żadnym przedszkolu nie ma takiego specjalisty” – mówi Sławomir Wittkowicz, szef Branży Nauki, Oświaty i Kultury Forum Związków Zawodowych.

Źródło: NowyObywatel.pl